

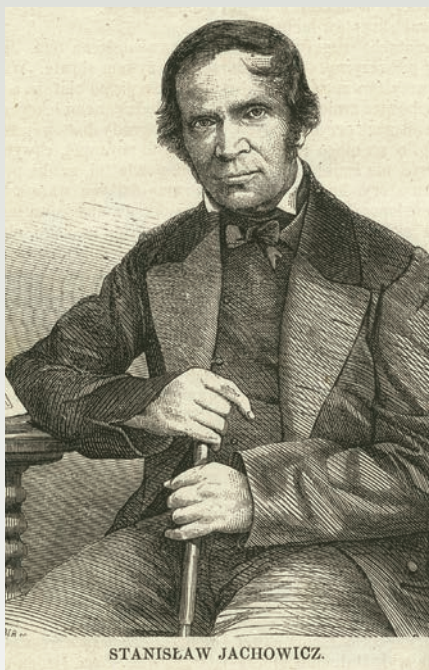
Stanisław Jachowicz jako pierwszy polski bajkopisarz dla dzieci

Wśród prekursorów

Stanisław Jachowicz (ur. 1796, zm. 1857) był jednym z pierwszych, obok Klementyny z Tańskich Hoffmanowej i Elżbiety z Krasieńskich Jaraczewskiej, polskich pisarzy dla dzieci. Jednocześnie w kręgu badaczy literatury uznaje się go za pierwszego rodzimego bajkopisarza specjalizującego się w tworzeniu wierszowanych bajek i powiastek dla najmłodszych. Wcześniej głównym odbiorcą tych gatunków, zwłaszcza bajek, byli dorośli. Tylko incydentalnie zdarzało się, że jakaś wierszowana opowieść w języku polskim była pisana z myślą o dzieciach. Oczywiście, w czasach przed Jachowiczem opowiadano i czytano młodemu odbiorcom różnego typu bajki (np. ludowe czy Ignacego Krasickiego), jednak nie można zaliczać tych utworów do literatury dla dzieci w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Bogata twórczość

Jachowicz był nie tylko poetą – autorem bardzo wielu bajek i powiastek, początkowo nazywanych przez niego „powieściami”. Napisał i opublikował również sporo tekstów piosenek dla dzieci (do których muzykę komponowali m.in. Stanisław Moniuszko i Fryderyk Chopin), a także liczne książki edukacyjne o charakterze podręcznikowym i poradnikowym, dotyczące przede wszystkim nauki języka polskiego, np. *Nauka w zabawce* (1829), *Rozmowy mamy z Józją* (1830), *Zabawka abecadłowa* (1848), *Źródło wiadomości dla dzieci polskich* (1849), *Pomysły do poznania zasad języka polskiego* (wyd. pośmiertne 1858). Ponadto współredagował „Tygodnik dla Dzieci” (1829), a potem samodzielnie redagował „Dziennik dla Dzieci” (1830), prawdopodobnie pierwszą w Europie gazetę codzienną dla dzieci. Angażował się w różnorodne działania patriotyczne (w tym konspiracyjne) i społeczne, m.in. opiekował się sierotami. Większość swojego życia zawodowego poświęcił pracy pedagogicznej, będąc nauczycielem i wychowawcą dzieci.



Portret S. Jachowicza F. H. Röber, źródło: Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa

Płocki debiut

Pierwszy zbiór utworów Jachowicza dla dzieci zatytułowany *Bajki i powieści* ukazał się w 1824 r. w Płocku – drukiem Karola Kuliga, prawdopodobnie nakładem autora. Pochodzący z Tarnobrzega poeta w tym czasie już mieszkał i pracował w Warszawie. W świetle współczesnych badań można stwierdzić, że w wydaniu debiutanckiego tomu pomógł Jachowiczowi bardzo aktywny płocki nauczyciel, pisarz, tłumacz, krytyk i redaktor Augustyn Źdzarski (prywatnie: szwagier Jachowicza), który współpracował z rozwijającą się wówczas drukarnią Karola Kuliga. Ponadto Źdzarski zaangażował się promocję i dystrybucję tomiku. Nie tylko napisał recenzję z obszernymi cytatami utworów Jachowicza, ale i zajmował się sprzedażą książki. Książka, która zwróciła szczególną uwagę Źdzarskiego, była pierwszym oryginalnym zbiorem tego typu utworów dla młodych odbiorców. Mimo że kilka lat wcześniej ukazały się utwory Klementyny z Tańskich-Hoffmanowej, to nie były one wierszowane i nie miały charakteru

bajek: *Pamiętka po dobrej matce, czyli ostatnie jej rady dla córki* (1819), *Powieści moralne dla dzieci* (1820) i *Wiązanie Helenki* (1823).

Tomik *Bajki i powieści* Stanisława Jachowicza, dedykowany „Cieniom najdroższej Matki” (Wiktorii z Dobrzańskich Jachowiczowej), jest 94-stronicową książką o niewielkich rozmiarach składającą się z trzech części, zawierających kolejno: 20 bajek i powieści oryginalnych; 18 bajek i powieści oryginalnych; 20 bajek i powieści tłumaczonych lub naśladowanych. Wśród utworów znalazły się m.in. wielokrotnie przedrukowywane później wiersze, takie jak: *Siejba*, *Tadeuszek* czy *Staś*.

Sam tytuł zbioru wpisywał się w pewną tradycję literacką, co potwierdzają chociażby *Bajki i przypowieści* Ignacego Krasickiego (1779, 1820) czy *Bajki i powieści* Juliana Niemcewicza (t. 1–2, 1817). Mimo że treści Jachowiczowskich bajek i powieści odbiegały od dotychczasowych konwencji, to można przyjąć, że – jak zauważył Jerzy Cieślowski – poeta szukając nazw dla swoich utworów, „sięgał po najbliższe jej poetyce terminy obiegu, więc nie te, które były zapisane i opisane w podręcznikach wymowy i poezji, ale te, które znajdowały się w «użyciu literackim» i w języku codziennym”.

Za życia Stanisława Jachowicza zbiory jego bajek i powiastek (pod różnymi tytułami) ukazały się dziewięć razy. Z dwoma wyjątkami (w 1829 i 1855 r.) każde kolejne wydanie było poszerzone przez autora o kolejne wiersze. Poeta nie zmieniał swoich utworów, tylko wciąż dopisywał nowe, rozszerzając tym samym debiutancki zbiór wydany w Płocku.

W ramach ciekawostki historyczno-literackiej warto dodać, że w 1853 r. w warszawskiej drukarni Stanisława Strąbskiego ukazał się tom *Sto nowych powiastek dla dzieci z dodaniem wierszyków moralnych* – dedykowany synowi Elizy i Zygmunta Krasieńskich: „Władziowi Krasieńskiemu, ukochanemu uczniowi, w dowód najtkliwszego przywiązania”.

Główne wartości

Najbardziej dziś znana bajka Jachowicza, *Chory kotek*, jest pochwałą umiaru. Mądrość życiowa propagowana przez autora polega nie tylko na tym, że łakomy kotek musi ponieść karę, ale również – że ten alegoryczny bohater nie jest potępiony i skreślony na całe życie. Nieboraczek – jak mówi o nim narrator – nie został napiętnowany i wykluczony. On po prostu „przebrał miarę” i musi ponieść konsekwencję swojego zachowania.

Inną nadrzędną wartością w Jachowiczowskiej wizji świata jest posłuszeństwo rodzicom/opiekunom (zasadniczo: dorosłym). Stanowi ono swoistą gwarancję bezpieczeństwa, o czym niektórzy bohaterowie przekonują się dopiero po czasie (*Nieposłuszeństwo*, *Andzia* i wiele innych wierszy).

Autor *Tadeuszka* starał się uwrażliwiać dzieci na potrzeby drugiego człowieka, zwłaszcza wtedy, kiedy jest on w potrzebie. Dla niego każdy był bliźnim – bez względu na to, jaką religię wyznawał, jak wyglądał, jakie miał pochodzenie i poglądy. Będąc świadom antagonizmów polsko-żydowskich, Jachowicz jako chrześcijanin ukazuje w powiastce *Żydek* dwie postawy wobec dziecka żydowskiego w potrzebie i mówi, która jest dobra.

W bajkach i powiastkach często powraca motyw czynienia dobra, które nie jest czymś abstrakcyjnym. Ono występuje w życiu codziennym np. wtedy, gdy tytułowa bohaterka powiastki *Bronisia* jest uprzejma, miła i nie gardzi służącymi. „I ciasteczkami smaczными / Dzieliła się nieraz nimi”. Jej czynienie dobra jest bezinteresowne, za co później przychodzi nagroda i to jeszcze większa niż jej dobre gesty: zostaje ochoczo przeniesiona na rękach przez błoto, dostaje śliczne kwiatki i kiedy tylko chce, pożyczka sobie przedmioty. Morał Jachowiczowski jest następujący: „Grzeczność, uprzejmość w dwójnasób się wraca. / Dobrze dobrem się odplaca”.

Bohaterowie wielu utworów najpierw niosą bezinteresowną pomoc, a potem spotyka ich szczerą wdzięczność. Oni po prostu wiedzą, że trzeba dobrze czynić, ponieważ są wrażliwi na cierpienie

drugiego człowieka, jak np. w utworze *Dziecię i staruszek*. Wiedzą również, że przyjaźń polega na wierności i stałości. Jachowicz w obrazowy sposób poucza również, jakie są skutki mówienia nieprawdy i przysłowiowego rzucania słów na wiatr. Nie przestrzegał tej zasady młody pasterz, bohater bajki *Kłamstwo*. Często wzywał pomocy, jednak nie



Pierwsze wydanie utworów poety, źródło: Polona

w potrzebie, tylko dla żartu. Inni pastarze traktując wezwania serio, przybywali, a on się śmiał. „Raz, drugi się udały podobne swawole, / Ale jednego ranka, / Wilk doprawdy pięknego porwał mu baranka”. Nie pomogły krzyki i łzy pasterza. Nikt nie przyszedł z pomocą. „Wilk uniósł zdobycz, pasterz poniósł stratę. / Taką się to odbiera za kłamstwo zapłatę!”. Dlatego w powiastce *Kłódeczka na usta* Jachowicz poucza o rozważności i roztropności w relacjach międzyludzkich, żeby nie mówić słówka, „póki nie pomyśli główka”. Morał tej historii brzmi: „Rozwaga to najlepsza na usta kłódeczka”.

Bajkopisarz często przekonuje, że nie można bawić się cudzym życiem, nawet jeśli jest to życie muszek. Dlatego właśnie tytułowy i swawolny Tadeuszek zo-

stał przez ojca ukarany i pouczony: „Nie czyni drugiemu, co tobie niemiło”. Poeta głosi również, że należy respektować i doceniać prawa natury. Tak oto np. w powiastce *Deszczyk* mama przekonuje nierozumiejącego świata Stasia, że deszczyk jest darem nieba, „bez niego nie będzie chleba” ani cienia, zielonej trawy, kwiatów i drzew, bo on „wszystko rzeźbi, wszystko krzepi”. „O! Kiedy tak, to niech pada!” – podsumowuje chłopiec.

Wiarygodność

Bajki Jachowicza miały różne źródła. Jednym z nich była bogata tradycja literacka tego gatunku wywodzącego się jeszcze ze starożytnych bajek zwierzęcych (m.in. tych znanych jako bajki Ezopa). W twórczości autora *Chorego kotka* można odnaleźć m.in. inspiracje bajkami Ignacego Krasickiego, a także Gottholda Ephraima Lessinga. Ze względu na formę jego utwory należałoby zaliczyć do bajek epigramatycznych i narracyjnych, a także powiastek. Niewątpliwie, źródłem tej twórczości Jachowicza były również wybrane sceny z *Ewangelii*. Ponadto bajkopisarz wiele czerpał ze swoich doświadczeń pedagogicznych.

Powyższe uwagi odsłaniają tylko fragmenty twórczości Jachowicza, która – jak się okazuje – nie traci swej aktualności ze względu na uniwersalną problematykę i przystępną formę.

Wybrane bajki i powiastki Stanisława Jachowicza (również te mniej znane) zasługują na wznowienie, lekturę i pracę z dziećmi w drugiej dekadzie XXI wieku.

Na zakończenie warto podkreślić, że według różnych przekazów z epoki Jachowicz nie tylko głosił powyższe morały w literaturze pięknej i edukacyjnej, lecz także kierował się nimi w życiu prywatnym jako mąż i ojciec oraz w życiu społecznym jako Polak i pedagog.

Marcin Lutomiński

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
w Toruniu
Towarzystwo Naukowe Płockie



MUZEALNE ROZMAITOŚCI

ISSN 2449-7185

Rok 2021

Nr 1(13)

MAGAZYN INFORMACYJNY MUZEUM ROMANTYZMU W OPINOGÓRZE

